

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 107)
z dnia 18 grudnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 107)

18 grudnia 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- **pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim (druk nr 2002);**
- **rozpatrzenie informacji na temat prowadzonych i zrealizowanych działań w celu popularyzacji i uczczenia patronów roku 2025.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Krawczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Robert Piaskowski** dyrektor Narodowego Centrum Kultury, **Wojciech Tumidalski** redaktor naczelny Polskiej Agencji Prasowej SA w likwidacji wraz ze współpracownikiem, **Jarosław Kusto** dyrektor Biura Programowego Polskiego Radia SA w likwidacji, **Krzysztof Król** stały doradca Komisji oraz **Józef Zając** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik**, **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny przewiduje: punkt pierwszy – pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim (jest to druk numer 2002), punkt drugi – informacja na temat prowadzonych i zrealizowanych działań w celu popularyzacji i uczczenia patronów roku 2025. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Jednocześnie witam pana Marka Krawczyka, podsekretarza w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Panie ministrze, witam razem z towarzyszącymi osobami. Witam pana senatora Zająca, który zaprezentuje nam uzasadnienie projektu ustawy, ale to za chwilę.

Przechodzimy zatem do punktu pierwszego. Informuję, że w dniu 2 grudnia bieżącego roku marszałek Sejmu skierował senacki projekt ustawy zawarty w druku nr 2002 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Zgodnie z art. 31 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje: uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę wokół zasad projektu oraz pytania i odpowiedzi wnioskodawców.

Przystępujemy zatem do punktu pierwszego. Proszę bardzo pana senatora Józefa Zająca o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Proszę uprzejmie, panie senatorze.

Senator Józef Zając:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, celem niniejszej ustawy jest umożliwienie posługiwania się innym językiem niż język polski w procedurze oceny projektów finansowanych z funduszy europejskich oraz w konkursach na wykonanie badań naukowych i prac rozwojowych. Projektowana regulacja ma na celu zwiększenie efektywności wydatkowania środków publicznych, w tym środków pochodzących z Unii Europejskiej, a także poprawę jakości i rozwój nauki prowadzonej w Polsce. Można podawać więcej, ale wydaje mi się, że ten zarys jest głównym, podstawowym – i na tym bym zakończył.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Będzie miał pan jeszcze możliwość dodatkowych wyjaśnień po ewentualnych pytaniach.

Proszę państwa, otwieram zatem dyskusję. Bardzo proszę o pytania i wypowiedzi posłów. Chciałbym zapytać, kto reprezentuje rząd w sprawie tej ustawy? Proszę państwa, w tej sytuacji, skoro nie ma pytań, zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku numer 2002.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy. Otwieram dyskusję.

Czy są uwagi co do samego tytułu ustawy? Nie, nie ma. Wobec tego stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła tytuł ustawy.

Czy są uwagi do art. 1?

Legislator Anna Jakubik:

Zmiany nr 1.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zmiana nr 1. Biuro Legislacyjne. Proszę uprzejmie.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zrodziła się wątpliwość. Nadajemy nowe brzmienie pkt 9 w art. 11 w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. Art. 11 stanowi, że „przepisy art. 5–10 nie dotyczą”, dwukropek i wymieniamy w punktach, czego nie dotyczą. Teraz w nowo projektowanym pkt 9 wpisujemy, że nie dotyczą: czynności w procedurze projektów, o których mowa, a w dalszej części umowy z beneficjentem. Powstaje pytanie, czy nie należałoby doprecyzować na przykład: zawierania umowy z beneficjentem i ewaluacji wykonania tej umowy. Tak też jest to przedstawione w uzasadnieniu. Czy nie należy doprecyzować, czego nie dotyczą te przepisy? „Umowy” to jest ogólne sformułowanie. Czy nie chodzi o zawieranie tej umowy i następnie ewaluację jej wykonania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan senator.

Senator Józef Zając:

Wydaje mi się, że tu problemem jest tylko kwestia sformułowania, doprecyzowania tak, żeby prawnicy również zgodzili się z tym, jak to ma być przedstawione. Tak że całkowicie popieram.

Legislator Anna Jakubik:

Bardzo dziękujemy.

Jeżeli państwo pozwolą, Komisja udzieli nam upoważnienia, to dokonamy tej korekty w jego ramach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Czy jest zgoda Komisji na upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania korekty? Sprzeciwu nie słyszę. Tym samym Biuro Legislacyjne zostało upoważnione.

Zmiana nr 2.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli można. Warto by było poznać – również dla formalności – stanowisko rządu do tej ustawy. Jest dużo przedstawicieli rządu, więc niech wypowie się też ministerstwo – czy jest za, czy przeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy na sali jest pan Marek Szladowski, główny specjalista w Departamencie Mecenatu Państwa MKiDN?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marek Krawczyk:

Oddam głos panu specjaliście, żeby powiedział, jaka jest sytuacja, dobrze?

Główny specjalista w Departamencie Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marek Szladowski:

Bardzo dziękuję.

Marek Szladowski z Departamentu Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. My w ramach konsultacji senackiego projektu o zmianie ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim wypowiadaliśmy się też jako resort kultury – więc to nie jest nasze stanowisko. Pani ministra Marta Cienkowska co do zasady z uznaniem i ze zrozumieniem przyjęła propozycje i kierunek zmian. W ramach konsultacji, tak jak szereg innych instytucji publicznych, zgłosiliśmy też dwie techniczne sugestie i uwagi do całego projektu. Dziękuję.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie ma stanowiska.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Panie przewodniczący, chciałem zwrócić uwagę, że mówimy o konsultacjach tego projektu, nie o stanowisku rządu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Pan senator.

Senator Józef Zając:

Miałbym tylko krótką uwagę. Ten projekt właściwie jest czymś, co sankcjonuje stan istniejący: w naukach ścisłych na 100%, w naukach technicznych na 70–80%. Natomiast głównie będzie to dotyczyć nauk prawnych, humanistycznych, ponieważ w zakresie nauk ścisłych w zasadzie wszyscy bez wyjątku jesteśmy na ścieżce polsko-angielskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś wątpliwości? Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, mam dwie pytania. Czyli rozumiem, że stanowiska rządu nie ma? Taka jest konkluzja z naszej rozmowy w tej kwestii.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest akceptacja rządu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

A druga sprawa – pytanie takie dość podstawowe. Czy to nowe rozwiązanie umożliwia stosowanie języka polskiego w każdym przypadku, czy też narzuca sytuację, że ktoś, kto będzie chciał procedować, składać wnioski itd. w języku ojczystym będzie zmuszony do posługiwania się innym językiem?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan senator.

Senator Józef Zając:

Wydaje mi się, że w takiej sytuacji sprawa będzie bardziej indywidualna, tak jak to się odbywa dotychczas w zakresie głównie dziedzin nauk ścisłych – że trzeba ustalić z kimś, z kim się zamierza współpracować, występować o grant, jak wykonamy to przygotowanie, wniosek. Tak samo z rozliczeniem. Ta sprawa już będzie indywidualna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wydaje nam się, że w zmianie nr 2, która dodaje pkt 10, powinien być zamieniony jeden spójnik. Proszę zwrócić uwagę, że w drugiej linijce tego punktu mamy odesłanie do art. 4 ust. 2 i 3. Naszym zdaniem tu powinien być spójnik „lub”, ponieważ na początku tego zdania mamy odesłanie do badań naukowych, które są tylko w tym

ustępie określone, i prac rozwojowych, które są tylko w ust. 3. Dlatego naszym zdaniem spójnik „lub” byłby tutaj właściwszy. Tę kwestię omawialiśmy z kolegami z Senatu, którzy przygotowywali tę ustawę. Tak że mam nadzieję, że pan senator został poinformowany i zrobimy to na upoważnienie, bo to jest drobna rzecz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie senatorze, proszę o ustosunkowanie się.

Senator Józef Zając:

Mam również odnotowaną tę samą poprawkę, więc jestem za.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są jeszcze jakieś głosy odnośnie do tej zmiany? Nie, nie ma. W takim razie rozumiem, że idziemy tym samym tokiem procedowania, czyli upoważniamy Biuro Legislacyjne do dokonania tej zmiany.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie słyszę sprzeciwu, wobec tego stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Proszę państwa, teraz przechodzimy do art. 2. Ponownie Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, dziękuję bardzo.

Drobna zmiana językowo-legislacyjna. W art. 2, w części wspólnej, która mówi, że „nie stosuje się do konkursów i naborów wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”, naszym zdaniem wyraz „naborów” powinien być zamieniony na wyraz „wyborów”, ponieważ chodzi o te wybory, o których mowa w pkt 9. Powinna być też zamieniona kolejność, ponieważ w pkt 9 wybory występują po raz pierwszy. To też jest uwaga czysto legislacyjna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pan senator.

Senator Józef Zając:

Tak, mam u siebie tę samą poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby się wypowiedzieć w tej samej kwestii? Nie widzę, nie słyszę. W związku z tym proponuję, abyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do dokonania niezbędnej aktualizacji.

Skoro nie ma sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tę zmianę.

Legislator Anna Jakubik:

Rozpatrzyliśmy art. 2.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Art. 2, tak.

Teraz art. 3. Czy są uwagi ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Anna Jakubik:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma. Czy ktoś zgłasza jakieś uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że art. 3 również został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Proszę państwa, pytanie o całość zmian. Czy możemy przyjąć całość projektu wraz z poprawkami? Czy jest sprzeciw?

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Sprzeciwu nie ma. Stwierdzam wobec tego, że Komisja przyjęła cały projekt zmian ustawy z niezbędnymi poprawkami i jednocześnie upoważniła Biuro Legislacyjne do dokonania tychże zmian.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Czy pan poseł Piątkowski?

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Tak. Wyrażam zgodę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie, nie ma. Dziękuję.

Tym samym zakończyliśmy procedowanie punktu pierwszego. Panie senatorze, bardzo dziękuję panu za obecność i wyjaśnienia.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra Krawczyka o przedstawienie informacji ministerialnej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym przedstawić krótką informację dotyczącą patronów roku 2025. Zgodnie z ogłoszonymi przez Sejm uchwałami są nimi – jeszcze, ponieważ rok się nam kończy – Stefan Żeromski, Antoni Słonimski, Olga Boznańska, generał Kazimierz Sosnkowski, Franciszek Duszeńko, milenium koronacji pierwszych królów polskich w Gnieźnie oraz polscy bohaterowie z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc kaźni.

Chciałem nadmienić, że w celu uczczenia pamięci patronów w 2025 r. MKiDN podjęło szereg inicjatyw, o których chciałbym teraz parę słów powiedzieć. Jeżeli chodzi o szeroki program obchodów milenium koronacji pierwszych królów polskich, to w Gnieźnie – które było centralnym miejscem, gdzie odbywały się uroczystości związane z tym wydarzeniem – ale też w całej Polsce, zorganizowano szereg wystaw tematycznych, m.in. wystawę czasową „1025. Narodziny Królestwa” w Muzeum Historii Polski. Na błoniach PGE Narodowego odbyło się też wydarzenie Tysiąclecie Korony Polskiej, a także w lipcu na Cytadeli warszawskiej odbył się piknik historyczny Uczta u Chrobrego, zaś w Gnieźnie miał miejsce Królewski Festiwal Artystyczny. Chciałem powiedzieć, że te imprezy zgromadziły ponad 25 tys. widzów i blisko 500 rekonstruktorów odtwarzających realia z X w. i XI w. Tak że jesteśmy bardzo zadowoleni z szerokiego dotarcia do społeczeństwa i przypomnienia tych pierwszych królów Polski. Państwowy Instytut Wydawniczy – coś, z czego bardzo się cieszymy – wydał specjalną publikację „Bolesław Chrobry” w ramach serii „Poczet Władców Polski”. To, co jest jeszcze bardzo ważne, to uruchomiony program grantowy, w ramach którego były rozdysponowane granty na działalność skupioną właśnie na kulturowym dorobku i dziedzictwie związanym z pierwszymi królami Polski. Budżet tego programu wyniósł 2 mln zł.

Kolejnym bardzo ważnym elementem są wydarzenia związane z Rokiem Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc kaźni oraz upamiętniających zbrodnię katyńską w ramach jej 85. rocznicy. Tutaj też odbyło się bardzo dużo różnego rodzaju wydarzeń, ale chciałbym zwrócić uwagę na konkretne dotacje przeznaczone w ramach programów ministra. W ramach programu „Miejsca pamięci narodowej za granicą” przekazane zostały środki w wysokości 33 tys. zł na realizację projektu „Nekropolie katyńskie”. Dotyczyło on cmentarzy w Katyniu, Charkowie, Miednoje i Bykowni.

Ponadto w ramach tegorocznej edycji grantowej programu Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA dofinansowaliśmy kwotą w wysokości 60 tys. zł projekt „Polskie Cmentarze na Ukrainie i kresowiackie mogiły w Bykowni 2025 w roku katyńskim 2025”. Ponadto wraz z Muzeum Katyńskim zorganizowana została duża akcja społeczna pod tytułem „Podziel się guzikiem”. W ramach tego projektu do społeczeństwa trafiło 10 tys. guzików wraz z informacją o tamtych wydarzeniach, a także okolicznościowymi wydawnictwami.

Kolejny ważny element obchodów połączonych z patronami roku 2025 to uroczystości związane z 100. rocznicą śmierci Stefana Żeromskiego. Tutaj też szereg wystaw muzealnych, odczytów fragmentów twórczości Stefana Żeromskiego, m.in. w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, a także w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Jeżeli chodzi o wydawnictwa, to w serii „Jubileusze”, serii wydawniczej Narodowego Centrum Kultury, wydany został tom „Żeromski. Powroty”.

Kolejny element z okazji 130. rocznicy urodzin Antoniego Słonimskiego – w ramach programów ministra obsługiwanych przez Instytut Książki zostało udzielone wsparcie m.in. na program

„Promocja czytelnictwa” dla 53. Warszawskiej Jesieni Poezji, ale też wsparliśmy szereg innych programów. W ramach „Programu translatorskiego ©Poland” podjęliśmy działania, aby przetłumaczyć na język bułgarski dwa dzieła Antoniego Słonimskiego. Ponadto podjęliśmy już decyzję o tym, że PIW wyda dwie powieści fantastycznonaukowe Słonimskiego w 2027 r. i wybór wierszy w 2028 r.

Kolejny element to obchody związane z rokiem Olgi Boznańskiej, czyli jednej z najwybitniejszych polskich malarek. Muzeum Narodowe w Krakowie przygotowało specjalny program przybliżający życie i dorobek artystki. Wydane zostały też okolicznościowe kalendarze. Miał miejsce również koncert w Łazienkach Królewskich związany z muzyczną interpretacją obrazów artystki.

Kolejne bardzo ważne i ciekawe działania związane ze 100. rocznicą urodzin Franciszka Duszeńki, jak państwo zapewne wiecie, wybitnego rzeźbiarza, który zginął tragicznie w obozie zagłady w Treblince. Przygotowana została wystawa, odbywały się odczyty, a także w szkole w Gdańsku zorganizowano konkurs na projekt pomnika lub rzeźby inspirowanych stylem patrona.

Kolejny element, związany z obchodami 340. rocznicy urodzin generała Kazimierza Sosnkowskiego – w Sulejówku odbyła się wystawa plenerowa „Szef Komendanta. Rzecz o Kazimierzu Sosnkowskim”. Instytut Śląski przygotował specjalną okolicznościową publikację. Odbyła się też konferencja naukowa poświęcona generałowi zorganizowana przez Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

Chciałem też podkreślić, że minister kultury i dziedzictwa narodowego jako instytucja nadzorująca działania TVP SA i mediów publicznych podjął działania, aby w tym roku na antenach programów ogólnopolskich i regionalnych wielokrotnie pojawiały się właśnie programy związane z obchodami uroczystości rocznicowych, ale też z samymi patronami. Rzeczywiście miało to miejsce wielokrotnie. Jesteśmy bardzo zadowoleni z dotarcia z tymi informacjami do szerokiego grona odbiorców mediów publicznych.

Panie przewodniczący, chciałem powiedzieć, że żeby teraz nie opowiadać o wszystkich elementach i wszystkich wydarzeniach, które miały miejsce w ramach tych obchodów, prześlemy Komisji szczegółową informację, by mogła ona zapoznać się z tym materiałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, w związku z tym, że w posiedzeniu uczestniczy pan Wojciech Tumidalski, redaktor naczelny Polskiej Agencji Prasowej, ale ma inne ważne obowiązki za czas pewien, to prosiłbym teraz pana redaktora o udzielenie informacji. A następnie, jeżeli będziecie mieli państwo pytania bezpośrednio do redaktora naczelnego PAP SA, to bardzo proszę o zadanie ich panu Tumidalskiemu, dlatego że uprzedzał mnie, iż ma inne bardzo ważne obowiązki służbowe. Tak że informuję o tej sytuacji.

Bardzo proszę, panie redaktorze.

Redaktor naczelny Polskiej Agencji Prasowej SA w likwidacji Wojciech Tumidalski:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący – również za tę łaskawość.

Chciałem powiedzieć, że Polska Agencja Prasowa jako medium publiczne, mające swoją ustawę i realizujące misję publiczną polegającą na informowaniu opinii społecznej o wydarzeniach w kraju i na świecie – w szczególności o działalności prezydenta, rządu i parlamentu, a w ogólności o działalności innych organów państwa – starała się jak najlepiej wywiązać ze swej misji na odcinku dotyczącym właśnie informowania o aktywnościach związanych z uhonorowaniem ustanowionych przez parlament patronów tego roku.

Nie wyliczając po kolei rozlicznych depesz – być może, jeśli państwo zechcecie, o szczegółach będzie mógł powiedzieć później szef Działu Kultury redaktor Jacek Wakar – powiem tylko, że traktowaliśmy to zobowiązanie bardzo poważnie. Słuchając wystąpienia pana ministra, mogę podkreślić, że w gruncie rzeczy odnalazłem w tych tytułach i tych hasłach przywołanych wydarzeniach tytuły depesz PAP SA, których było bardzo wiele i które dotyczyły wszystkich patronów i wszystkich wydarzeń związanych z 1000-leciem koronacji Bolesława Chrobrego, z Antonim Słonimskim, Stefanem Żeromskim, Olgą Boznańską, Franciszkiem Duszeńką, z żołnierzami z Katynia, Charkowa, Miednoje i pozostałych miejsc kaźni Polaków.

Informowaliśmy o tym na łamach serwisu PAP SA, który każdego dnia dociera do najważniejszych mediów w Polsce, prezentując tam co najmniej 400 – jak nie więcej – informacji dziennie, dodając do tego jeszcze drugie tyle opisanych fotografii, a także materiały wideo i materiały infograficzne. Staraliśmy się zainspirować inne media tymi wiadomościami i z naszych

analiz, które prowadzimy na bieżąco, spoglądając, kto korzysta z przedkładanych tam informacji, wywnioskowaliśmy, że pewna część – nie obiecuję, że wszystkie – znalazła zainteresowanie naszych odbiorców, zarówno tych największych mediów publicznych i komercyjnych, jak i mniejszych portali lokalnych, z którymi również współpracujemy. Ma to wielkie znaczenie, ponieważ właśnie środowiska lokalne prezentowały zainteresowanie tematyką, która, jak rozumiem, dla parlamentu była na tyle istotna, by uchwalać właśnie te patronaty nad tymi osobami i upamiętnić te osoby w okrągłe rocznice ich urodzin, śmierci lub twórczość wybitnych postaci naszego życia publicznego.

Powiem jeszcze, że realizując nasze zobowiązanie, prowadzimy we współpracy z Muzeum Historii Polski ogólnodostępny portal, który nosi nazwę Dzieje.pl. On również ma oddaną rzeszę czytelników. Oprócz tego, że z naszym przekazem trafiamy do mediów, które są klientami naszego serwisu, to jest jeszcze strona internetowa pap.pl, jak również taki portal jak właśnie Dzieje.pl. Mamy jeszcze inne portale tematyczne, nie czas teraz o nich opowiadać, ale to jest miejsce gromadzące czytelników będących zarówno pasjonatami historii, jak i ludźmi ciekawymi tego, co się dzieje w naszym życiu politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym. Dział kultury w PAP SA ma ogromną rolę do spełnienia, jeśli chodzi o upowszechnianie wiedzy na temat patronów tego roku, minionych i przyszłych lat. Przecież już wkrótce zaczniemy celebrować patronat nad kolejnymi patronami kolejnego roku.

Na temat portalu Dzieje, który, jak mówię, prowadzimy wspólnie z Muzeum Historii Polski, chcę powiedzieć, że mamy tutaj pewien kłopot związany z tym, że niestety od pięciu już ponad lat środki, jakie PAP SA otrzymuje na prowadzenie tego portalu z MHP, nie są waloryzowane i mimo podjętych już latem zabiegów w tym temacie w ogóle nie ma żadnej woli ich zwiększenia. To, co otrzymujemy, nie pokrywa kosztów, jakie są wymagane, aby prowadzić portal. Realna wartość przekazywanej rocznie kwoty ok. 630 tys. zł – jak mówię, niewaloryzowanej od ponad pięciu lat – niestety już bardzo spadła. W latach 2016–2019 pieniędzy było nieco więcej. Teraz jednak byłoby dobrze powrócić do rozmowy na ten temat i postarać się utrzymać portal, który jest bardzo wartościowy. O to w tym miejscu serdecznie apeluję i na tym kończę swoją wypowiedź, uprzejmie prosząc, jeśli pan przewodniczący pozwoli, by redaktor Wakar rozwinął to, co powiedziałem.

Kierownik Działu Kultury Polskiej Agencji Prasowej SA w likwidacji Jacek Wakar:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Redaktor naczelny Wojciech Tumidalski powiedział właściwie wszystko. Chcę tylko podkreślić, że mamy głębokie poczucie wypełniania misji medium publicznego i nasza misja jest misją kulturotwórczą. Mamy też poczucie, że łączą nas wspólne cele – także z polskim parlamentem – również dlatego, że żyjemy w dość trudnej rzeczywistości medialnej, która jest rzeczywistością skomercjalizowaną, nastawioną na tzw. clickbaity, na jak najszybszą informację. A atutem mediów publicznych – do których PAP się zalicza i z czego jest dumna – może być to, że staramy się w jak najbardziej atrakcyjny, ale także wierny faktom, podbity wiedzą historyczną sposób przedstawiać z wielu stron tematykę poruszaną przez najlepszych autorów na portalu Dzieje.pl, jak i, mówiąc o mojej dziedzinie, w Dziale Kultury PAP SA, a także w innych działach.

Dysponuję dużym wykazem rzeczy, o których mówił pan minister, i mogę o nich państwu opowiadać. Na pewno panie i panowie nie mają na to zbyt dużo czasu. Staramy się poprzez naszych klientów docierać z naszą opowieścią o polskiej historii i polskiej kulturze również do młodego odbiorcy i jak najbardziej ten przekaz różnicować, żeby PAP SA, pełniąc funkcję newsową, informacyjną, pełniła także w dobry sposób funkcję opiniotwórczą, wzbogacającą wiedzę. Dlatego staraliśmy się i staramy się pisać w sposób jak najbardziej zróżnicowany, prowadzić różnorodne, niezależne od wszelkiego rodzaju konotacji politycznych rozmowy na temat postaci takich jak Stefan Żeromski, Antoni Słonimski, Wojciech Jerzy Has – człowiek, którego filmy usytuowane wśród najważniejszych filmów dziedzictwa kulturowego ludzkości opiewał m.in. Martin Scorsese – czy książdz profesor Józef Tischner.

Staramy się robić to w ten sposób, aby nasz serwis – opowiadam o tej dziedzinie, z której powodu spotykamy się dzisiaj podczas posiedzenia Wysokiej Komisji – był jak najbardziej pełny. Mamy przed sobą kolejne wyzwania, kolejne zadania. Rolą Wojciecha Tumidalskiego, dyrektora generalnego PAP SA Marka Błońskiego i całej redakcji jest to, aby wzmacniać tę część kulturową, kulturotwórczą, a także portal Dzieje.pl. Liczymy na to, że w dalszym czasie

z pomocą organizatora, z pomocą MKiDN, za którą przy okazji bardzo dziękujemy, będzie to tym bardziej możliwe.

Nie chcę zajmować państwu czasu, opowiadając o szczegółowych sposobach opisywania rzeczywistości kulturalnej czy historii Polski, które stosujemy, które nas inspirują, które sprawiają nam zwyczajnie zaszczyt i przyjemność, kiedy z moim – bardzo dobrym – zespołem pracujemy w PAP SA. Natomiast, jak mówię, próbujemy ten nasz przekaz, tę naszą opowieść dostosować do wymogów czasu, jednocześnie pamiętając, że PAP SA jest medium w dobrym tego słowa znaczeniu tradycyjnym i nie musi ścigać się z innymi na kliki, ruch w internecie i różne inne rzeczy, które czasami prowadzą do spłaszczenia informacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, otwieram dyskusję. Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Korzystając z obecności panów z PAP SA, mam kilka pytań do nich, a później jeszcze będę miał kilka pytań do pana ministra. Czy żyjąc w rzeczywistości trochę z Barei, trochę z Mrożka, dobrze się orientuję, że instytucja, którą panowie reprezentujecie, to jest instytucja w likwidacji? Wydaje się, że tak. Pytanie pierwsze jest takie: z jakiego powodu jest w likwidacji? Bo nigdy nie usłyszeliśmy. Nie uzyskałem odpowiedzi także na interpelacje poselskie. PAP SA jest instytucją samofinansującą się, ale z drugiej strony także zaopatrzoną w dotację ministerialną, która była przewidziana na 2024 r. i była realizowana. W związku z tym, co panowie powiedzieliście – bo nie kwestionuję, że ta misja jest wypełniona i atmosfera jest sprzyjająca – czy mógłbym od państwa usłyszeć, dlaczego w takim razie PAP SA jest w likwidacji?

Ostatnie pytanie do panów. Czy teraz, 16 grudnia, PAP SA zdawał relację z pobytu, z przemówienia pana prezydenta na obchodach rocznicy zbrodni w kopalni „Wujek”? Bo TVP SA nadzorowana przez resort pana ministra nie była łaskawa przeprowadzić transmisji z tego, jak mi się wydaje, dość ważnego w polskiej historii wydarzenia.

Teraz do tego, co mówił pan minister – otrzymaliśmy materiały, które pan zapowiada. To pewnie jakiś brak koordynacji, ale to normalne. Wynika z nich, że – wbrew temu, co pan mówił – te obchody są bardziej niż skromne, a niekiedy skandalicznie zaniedbane. Nie wiem, co znaczy termin „wydarzenia ewentualnie”. Może państwo wiecie, ale ja nie, więc nie wiem, czy się wydarzyły, czy nie. W związku z tym na przykład w TVP SA, jeżeli chodzi o Stefana Żeromskiego, to obudziliście się w październiku i mamy sześć wydarzeń. W roku jest trzysta sześćdziesiąt parę dni – w zależności, czy jest przestępny, czy nie. Sześć wydarzeń w TVP SA dotyczących Żeromskiego.

Antoni Słonimski – wydaje się, że patron szczególnie ważny dla państwa środowiska. Ale nie tylko – ważny dla polskiej kultury i dla mnie osobiście także. Proszę państwa, jedno wydarzenie 15 listopada na całą TVP SA i to tylko w kanale tematycznym na TVP Kultura. Jeżeli chodzi o Słonimskiego – jeden dzień poświęcony w kanale tematycznym na cały poświęcony temu patronowi rok.

Idźmy dalej. Jeżeli chodzi o generała Sosnkowskiego – tak samo. TVP SA w likwidacji – jeden dzień, 19 listopada, i tylko jeden kanał, TVP Historia. To jest wszystko, co zrobiliście w ramach misji publicznej, jeżeli chodzi o uczczenie tych patronów.

Idźmy dalej. Milenium koronacji dwóch pierwszych królów Polski w Gnieźnie – tu oczywiście chodzi o milenium Królestwa Polskiego i państwowości polskiej, a nie tylko koronacji dwóch pierwszych królów. Jakkolwiek to zostało nazwane czy jaka nazwa została przegłosowana, pamiętamy to doskonale, to jeśli chodzi o tego rodzaju uroczystość, w ciągu całego roku tylko jeden dzień w TVP 1 – 26 kwietnia. Panie ministrze, to są dane, które przed chwilą przedstawiliście. Oprócz tego dwukrotnie w kanałach tematycznych i nic więcej.

Dobrze, że w związku z tysiącleciem jest wydawany „Poczet Władców Polski”. Jak wiecie doskonale, to nie wasza decyzja, to decyzja poprzedniego rządu odnośnie do uruchomienia tej wielkiej, ważnej dla polskiej kultury instytucji, która tę rocznicę godnie upamiętni na wiele, wiele lat jak żadne – może jeszcze poza wystawą w Muzeum Historii Polski, która faktycznie została przygotowana przez poprzedniego dyrektora w poprzedniej kadencji, dzięki czemu mogła być zaprezentowana. Cała reszta to są rzeczy w większości ad hoc, aczkolwiek nie mówię, że wszystkie...

Na przykład nie widzę wśród teatrów żadnego nowego wystawienia dramatu Żeromskiego w związku z jego rokiem. Są czytania, są poboczne rzeczy, wystawy. Natomiast nie ma żadnej nowej, przygotowanej w tym roku premiery Żeromskiego w kilku narodowych teatrach nadzorowanych przez resort. Mamy tutaj byłego dyrektora teatru, to powinien się do tego odnieść.

Dobrze, że wśród dokonań państwo wymieniacie także wydarzenia, które miały miejsce we wciąż będącej w tworzeniu instytucji. Mianowicie mam na myśli Muzeum Pamięć i Tożsamość im. św. Jana Pawła II. W związku z tym pytanie – skoro chwalicie się wydarzeniami, które tam mają miejsce, to dlaczego resort nie skończył tej inwestycji i zablokował środki na dokończenie wystawy stałej? To jest skandalem, bo uniemożliwia społeczeństwu polskiemu korzystanie z kolejnej instytucji kultury, bardzo ważnej instytucji pamięci poświęconej Janowi Pawłowi II, w której odbywają się właśnie także jubileuszowe wydarzenia i która została przygotowana przez poprzedni rząd. Niestety to jest kolejna kompromitacja.

Obudziliście się państwo w ostatniej chwili, bo trzeba było coś przygotować i to jest doskonały dowód tego, co zrobiliście. Jeden poświęcony patronowi roku dzień w kanale tematycznym na cały rok. To jest misja publiczna, która jest realizowana w instytucji – co prawda w likwidacji, więc może to jest wytłumaczenie tego skandalu – nadzorowanej przez obecny rząd i to przejętej, przypominam, siłowo, bezprawnie, ze złamaniem wszelkich zasad i reguł: i prawa, i demokracji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, pozwolę sobie zwrócić uwagę, że punkt brzmi następująco: informacje na temat prowadzonych i zrealizowanych działań w celu popularyzacji i uczczenia patronów roku. Nie jest to posiedzenie Komisji, na którym zajmujemy się tym, w jakim stanie likwidacji jest PAP SA.

Proszę państwa, poprosiłbym jednak o wypowiedzi posłów – pan poseł Babinetz się zgłaszał – i dopiero potem proszę ustosunkowanie się. Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam jedno pytanie do PAP SA – jednak formalnie w likwidacji, co by nie mówić. Ponieważ mam dłuższe zapytania, to nie wiem, czy wszystko powiedzieć, czy po tym pytaniu...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jak panu...

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan przewodniczący mówił, że przedstawiciele PAP SA będą musieli wyjść.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, jeżeli chciałby pan teraz dłuższą wypowiedź, to bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak przedstawiciel agencji wymieniał patronów i wydarzenia z nimi związane w ciągu roku, to pominął generała Kazimierza Sosnkowskiego. Pytanie do PAP SA – czy jest tylko jakieś przejęzyczenie, czy rzeczywiście generał był pominięty w tych działaniach?

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Przypadek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z pań i panów posłów chciałby? Pan Krzysztof Mieszkowski, proszę uprzejmie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gliński poniekąd mnie wywołał, więc zrobię panu przyjemność, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To się okaże.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

W takim razie jedziemy więc w stronę przyjemności. Chciałbym pana poinformować, że decyzje repertuarowe w polskich teatrach podejmują dyrektorzy artystyczni – albo dyrektorki artystyczne,

jeżeli takie są – teatrów. To wynika z ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, o autonomii tych instytucji. W związku z tym ministerstwo ma tutaj niewiele do powiedzenia. Właściwie nie wyobrażam sobie, żeby zadzwonił do mnie minister czy ktoś, kto odpowiada za instytucje teatralne, z sugestią, żebym zrobił przedstawienie według któregoś tekstu Żeromskiego.

Chcę pana poinformować, że ta przestrzeń wolności twórczej jest ciągle obecna w polskiej ustawodawstwie, w polskiej konstytucji i trzeba ją szanować. Jeżeli artyści nie podejmują takiej decyzji, trzeba to także uszanować. W związku z tym warto o tym pamiętać i proszę nie uprawiać takiej quasi-propagandy, która tutaj nikogo nie będzie satysfakcjonowała. Jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Mianowicie pan wielokrotnie podkreśla – nie tylko podczas dzisiejszego posiedzenia sejmowej Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – że: „my zrobiliśmy”, „to była nasza praca”, „to my”. Chciałbym pana jeszcze raz uświadomić, że był pan ministrem rządu, który pracował za pieniądze wyborców.

Posel Henryk Szopiński (KO):

I podatników.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

I podatników, tak. Czymś naturalnym jest, że kolejny rząd kontynuuje pracę, którą państwo zaczęliście – oczywiście jeżeli to ma sens. Jeżeli państwo w swojej polityce kulturalnej dokonywaliście jakichś absurdów, zgodnie z taką kwalifikacją nikt takich absurdów nie kontynuował. W związku z tym proszę przyjąć do wiadomości, że żyjemy w państwie polskim i obowiązuje ciągłość. Pan powinien być tym usatysfakcjonowany, że akurat w przypadku pocztu królów ta idea, ten pomysł, ta koncepcja jest kontynuowana przez MKiDN. Proszę więc odrobinę wstrzymać się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów? Teraz pan poseł Świat. Jeszcze nie zabierał głosu, tak że za chwilę, panie posle. Teraz pan poseł Jacek Świat.

Posel Jacek Świat (PiS):

Króciuteńko. Po przejrzeniu, przeanalizowaniu tych materiałów chciałem podkreślić, że jedyną instytucją, która – na miarę swoich możliwości – naprawdę zajęła się wszechstronnie prawie wszystkimi patronami jest Zakład Narodowy im. Ossolińskich razem z przynależącym do niego Muzeum Książąt Lubomirskich. Warto, żeby to wybrzmiało. Choć przy okazji warto by się zapytać, kiedy to Muzeum Książąt Lubomirskich powstanie. Tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie posle Mieszkowski – zostało zapoczątkowane za poprzedniego rządu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przerwałem, bo myślałem, że będzie odpowiadała agencja, a mam dłuższe plany co do wypowiedzi. Ale skoro tak, to kiedy rok temu rozmawialiśmy o realizacji patronatów za rok 2024, była mowa o wystawie współorganizowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, która ma być – bo pewnie trwa – przez kilka lat wystawą objazdową w różnych polskich ambasadach, w różnych miejscach na świecie. W jej ramach byli uwzględnieni patroni roku 2024 Sejmu i Senatu plus jeszcze Reymont, czyli: Hłasko, Wierzyński, Wańkowicz, Reymont, Gombrowicz, Miłosz. Pytałem wówczas, dlaczego w ramach tej wystawy – skoro dotyczy wszystkich patronów z obszaru literatury – nie został uwzględniony Zygmunt Miłkowski, pseudonim Teodor Tomasz Jeż. Tym bardziej że on w swojej działalności – nie tylko politycznej, ale też tej właśnie literackiej – zajmował się narodami, państwami, właściwie całego obszaru Europy Środkowej. Pierwsze pytanie do MKiDN jest więc takie: czy do tej wystawy został dokooptowany Miłkowski, pseudonim Jeż?

Druga rzecz. Bardzo dobrze, że seria „Poczet Władców Polski” jest realizowana przez PIW. Była tu też mowa o wydanej w tym roku publikacji o generale Kazimierzu Sosnkowskim. Nie wychyciłem albo nie było to dopowiedziane, o jaką publikację chodzi, więc prosiłbym o informację o tym.

I teraz, przechodząc szczegółowo najpierw do materiału dotyczącego TVP SA w likwidacji, PR SA w likwidacji. Generalnie chciałbym się skupić na generale Sosnkowskim i pierwszych królach Polski, ale tak jeszcze dla przykładu: w materiale dotyczącym Antoniego Słonimskiego redakcja białoruska w rocznicę śmierci poety miała reportaż „Antoni Słonimski – biografia i twórczość i jego antysowieckie poglądy”. Pytanie, czy więc w ramach tego przedstawienia jego poglądów były też przedstawione jego poglądy z lat 40. i lat 50., które akurat były bardzo prosowieckie i przeciwne jego przyjaciółom literatom, którzy pozostali wierni drodze niepodległości. Myślę, że gwoździ ścisłości historycznej – przy wszystkich zasługach Słonimskiego – ten wątek nie powinien być pomijany.

Jeżeli chodzi o Olę Boznańską: „kwiecień–maj; PRdZ: redakcja ukraińska PRdZ planuje zrealizować audycję”. Pytanie, czy tylko planowała, czy zorganizowała, bo to było już też parę miesięcy temu.

Przy generale Sosnkowskim też mamy informację, że w sierpniu „redakcja ukraińska PRdZ robi materiały o Sosnkowskim w rubryce historycznej”. Pytanie więc, czy zrobiła. To, jak generał Sosnkowski jest w tych programach przedstawiany, rzeczywiście byłoby ciekawe w kontekście różnych wydarzeń historycznych. Tylko czy to zostało wykonane?

Milenium koronacji dwóch pierwszych królów Polski w Gnieźnie – tutaj rzeczywiście był spór. Zasadne byłoby, żeby to jednak było 1000-lecie Królestwa Polskiego w wymiarze ogólnonarodowym, ogólnopaństwowym. A tutaj wiadomo, że już samo to sformułowanie niestety troszkę zminimalizowało tę sprawę. TVP Historia chwali się emisjami takich produkcji jak serial „Znak orła”, film „Bolesław Śmiały”, film „Kazimierz Wielki”. To są już filmy kilkudziesięcioletnie, to nie jest żaden nowy wkład. One pewnie i tak siłą rzeczy byłyby emitowane, żeby zapłacić program, a poza tym dotyczyłyby właśnie 1000-lecia Królestwa Polskiego. Natomiast w kontekście Bolesława Chrobrego i Mieszka II to pewnie o Mieszkę II niczego się nie można z tych filmów dowiedzieć. PR SA w styczniu – tutaj jest mowa o koronacji Mieszka I. Mam nadzieję, że to jest pomyłka, literówka. Znowu: „redakcja ukraińska w kwietniu robi materiał”. Pytanie więc, jak wątek Kijowa – w przypadku Bolesława Chrobrego to byłoby bardzo ciekawe – został w tym programie ukazany.

Tu jest też ciekawostka w marcu, jeżeli chodzi o milenium koronacji. Redakcja rosyjska zaprasza do Muzeum Historii Polski na wystawę „1025. Narodziny Królestwa”. Też ciekawe, jaką to miało wymowę w tej redakcji rosyjskiej. Redakcja białoruska w kwietniu planowała rozmowę z panią profesor. Pytanie, czy do tego doszło. W Radiu Katowice emisja reportażu „Czaszka z Katynia”. To chyba jednak nie dotyczy milenium koronacji królewskich. Radio Gdańsk – tutaj sympatyczna rzecz: utwór z okazji tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego z muzyką Sławomira Łosowskiego. Jeżeli chodzi o media, to w zasadzie tyle.

Teraz drugi materiał. Tu wraca problem patronatu, że to było aż, ale zarazem tylko milenium koronacji dwóch pierwszych królów Polski, a nie tysiąclecie królestwa. Pewnie ubocznym efektem tego jest, że Archiwa Państwowe – bardzo zacna instytucja, ale tu chodzi akurat o Archiwum Państwowe w Poznaniu... Mamy tutaj wystawę „Bezsenne głowy, co dźwigają korony – księżęta, królowie, wodzowie, bohaterzy. 1000 lat polskiej państwowości w dokumentach Archiwów Państwowych”. To było 1000 lat koronacji, ale państwowość polska trwała dłużej, więc nie wiem, po co ją skracać. Za chwilę znowu czytamy, że jest to część obchodów 1000-lecia państwa polskiego. Wiemy, kiedy było tysiąclecie państwa polskiego, a chrzest Polski był zwieńczeniem procesu państwowotwórczego w czasach Mieszka I. 1000-lecie Królestwa Polskiego mało się przebija, jest za to skrócenie historii naszego państwa.

Bardzo rzadko pojawia się Mieszko II. To, żeby go przypomnieć, nie jest może najłatwiejsze, ale jest go jednak za mało. Rzeczywiście został zauważony przez Ossolineum, które pewnie szykuje się do obchodów przyszłorocznych swojej rocznicy, więc jest solidniejsze i bardziej rozpędzone. Ciekawostka – wykład na temat „Korona królestwa (Corona regni) – polityczny koncept, który zaszkodził Europie Zachodniej, a pomógł Środkowej”. To ciekawe, ale to trzeba byłoby być na tym wykładzie, słuchać, dlaczego aż tak bardzo Królestwo Polskie zaszkodziło Europie Zachodniej, bo wielokrotnie było trochę inaczej – państwo polskie ratowało nieraz Europę, w tym Europę Zachodnią. Ale może to jest prowokacyjny tytuł, żeby było ciekawie? Miejmy nadzieję.

Teraz tak – generał Kazimierz Sosnkowski. Tutaj niestety jest niezbyt dużo – tak jak już profesor Piotr Gliński mówił, że mało jest o generale Sosnkowskim. O, i tu ciekawa rzecz – dziedzictwo kulturowe za granicą. Mamy bohaterów Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc kaźni. Jest Żeromski, Reymont, jest Olga Boznańska. Nie ma właśnie w ogóle generała Sosnkowskiego. Wydaje mi się, że w dziedzictwie kulturowym za granicą można byłoby przypominać działalność uchodźczą, emigracyjną generała Sosnkowskiego czy też jego teksty, jego publikacje. A już szczególnie można by było w obszarze zagranicznym przypominać właśnie o 1000-leciu Królestwa Polskiego. Też w ogóle nie ma tutaj tego wątku.

Jeżeli chodzi o generała Kazimierza Sosnkowskiego, to rzeczywiście ciekawe wydarzenie w Muzeum Pamięć i Tożsamość im. św. Jana Pawła II – także, co pewnie jest rzadkością, z przypomnieniem tekstów, fragmentów, cytatów z wystąpień i pewnie też tekstów pisemnych generała Sosnkowskiego. Dobrze, że jeszcze pan minister Żurek nie zdążył tego muzeum zlikwidować, bo dzięki temu te wydarzenia mogły się w nim jakoś odbyć.

Jeszcze jedną ciekawostką jest Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza. „1000 lat od koronacji, co możemy z tym zrobić?” – tu m.in. zajęcia z psychologiem. Rozumiem, że 1000-lecie koronacji to jakaś trauma. Miejmy nadzieję, że to też to tylko prowokacyjne zatytułowanie. Jest problem z ciągle pomijanym Mieszkem II.

Jeszcze jedna rzecz charakterystyczna w Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu: „Teka «Piastowie» Zofii Stryjeńskiej”. To akurat bardzo pozytywne, bo przy okazji przypomina i Piastów, i także bardzo wybitną postać artystki Zofii Stryjeńskiej. Tylko że to wystawa „ze zbiorów Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu z okazji 350-lecia wygaśnięcia dynastii”. A potem jeszcze: „obchody 350-lecia kresu dynastii piastowskiej”. To tak jakby te określenia – „z okazji” i „obchody kresu” – to była jakaś afirmacja, radość z tego powodu.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

No gdzie, litości...

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak to brzmi. Można użyć innego słowa.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

To jest neutralne.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Nie jest. To drobiazg, ale jednak charakterystyczny.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Nie można wszystkiego tak interpretować.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

To nie jest dramat.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Ale to fakt obiektywny, że tak się stało. Natomiast generalnie czy ten Miłkowski został uzupełniony? Jeszcze raz – to jest pytanie ogólne do wystawy, która krąży, jak sędzę, po Europie i świecie. Czy plany redakcji ukraińskiej zostały zrealizowane? Czy jednak coś więcej wydarzało się, jeżeli chodzi o działania instytucji państwowych w obszarze pamięci o generale Kazimierzu Sosnkowskim? Bo jeśli chodzi o różne działania z kręgów stowarzyszeń oddolnych, to było ich dość sporo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, mam propozycję. Ale najpierw pytanie: czy są jeszcze pytania tylko i wyłącznie do PAP SA? Jeżeli nie będzie, to udzielię głosu przedstawicielom PAP SA, którzy...

Posel Urszula Augustyn (KO):

A potem po kolei.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A potem będziemy kontynuować.

Nie ma pytań do przedstawicieli PAP SA. Bardzo proszę, panie redaktorze.

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panie profesorze, krótko odpowiadając na pytanie, czy PAP SA jest w likwidacji – tak. Pytanie brzmiało: dlaczego PAP SA jest w likwidacji? To odpowiem jak Zbigniew Boniek, gdy go zapytali, kiedy jest rzut karny. Powiedział, że rzut karny jest wtedy, kiedy sędzia tak postanowi. Odpowiem więc, że PAP SA jest w likwidacji dlatego, bo tak postanowił minister kultury i dziedzictwa narodowego, który wykonuje funkcję walnego zgromadzenia akcjonariuszy naszej spółki. Dlatego PAP SA jest więc w likwidacji.

Odpowiadając na pytanie o to, czy nie pominęliśmy generała Sosnkowskiego – pan poseł Babinetz był uprzejmy dopytywać. Nie, nie pominęliśmy. Znalazłem w serwisie – szybko to sprawdziłem – kilkadziesiąt informacji, w których występuje nazwisko „Sosnkowski”. A konkretnie w kwestii roku upamiętniającego generała Kazimierza Sosnkowskiego jako patrona roku 2025, to jest tych informacji kilka: poczynawszy od tej, że w Sulejówku otwiera się wystawa, która jest poświęcona właśnie postaci generała, będącego w pewnym momencie szefem marszałka Piłsudskiego, że w pewnym momencie była rozmowa z historykiem, który przybliżał tę postać. Były też informacje – może nieoczywiste i tam, gdzie państwo ich nie szukaliście, ale w serwisie sportowym PAP SA jest o tym, że generał Sosnkowski jest założycielem Klubu Sportowego Polonia Warszawa. Jest tam przedstawiony również...

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Stadion jest jego imienia.

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Stadion jest jego imienia – wszystko się zgadza, panie ministrze. O generale Sosnkowskim również więc pisaliśmy.

Odpowiadając na pytanie, czy odnotowaliśmy obecność prezydenta Nawrockiego na obchodach rocznicy tragicznych zdarzeń w kopalni „Wujek” i masakry górników, do jakiej tam doszło w stanie wojennym – tak, oczywiście. Zgodnie z misją PAP SA informujemy o aktywnościach pana prezydenta. Poświęciliśmy jego wystąpieniu trzy osobne depesze, w których szczegółowo ze zrelacjonowaliśmy. To były wszystkie pytania do PAP SA.

Kierownik działu PAP SA Jacek Wakar:

Chciałbym jeszcze...

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Redaktor Wakar też prosi o głos, bo chyba chciałby go zabrać głos w przedmiocie patronatu Stefana Żeromskiego.

Kierownik działu PAP SA Jacek Wakar:

Nie. Chciałem przede wszystkim powiedzieć, że sytuacja, o której opowiedział pan poseł Gliński, a także redaktor Tumidalski, związana ze stanem likwidacji PAP SA, nie wpływa na naszą codzienną pracę i nie zdejmuje z nas obowiązku robienia tego, co robimy. Wszyscy patroni roku 2025, podobnie jak wszyscy patroni roku 2026, których już nazwiska znamy, będą mieli dużą, znaczącą i różnorodną reprezentację w serwisach PAP SA, o czym mówił przed chwilą redaktor Tumidalski. Nikogo więc nie pomijamy, nie stosujemy jakichkolwiek narzędzi, żeby wartościować. Staramy się jak najpełniej, jak najciekawiej i jak najbardziej kompetentnie pisać o wszystkich patronach – podobnie jak o wszystkim, o czym piszemy.

Odpowiadam za tematykę kulturalną. W sprawie tego, jak wyglądała reprezentacja wydarzeń kulturalnych związanych z patronami roku 2025 – tak się składa, że jestem wciąż czynnym krytykiem teatralnym. Mogę powiedzieć, że – także dzięki działaniu MKiDN dowodzonemu wtedy przez Piotra Glińskiego, które było później kontynuowane w kolejnych latach – w 2024 r. zakończono remont Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Trwają tam różnego rodzaju działania poświęcone Stefanowi Żeromskiemu. W repertuarze wciąż utrzymuje się – rzeczywiście powstały troszeczkę wcześniej – spektakl „Uciekła mi przepióreczka” w reżyserii Michała Kotańskiego. Ale na przykład ostatnio powstał projekt „Żeromski Backstage”. Nie ma sensu o tym długo pisać. MKiDN w związku z impasem, nieuznaniem i niepowołaniem nowej dyrekcji po konkursie przejęło Teatr im. Stefana Żeromskiego – w PAP SA relacjonuję zamiar przejęcia go jako sceny narodowej. Cieszę się ogromnie, że dzięki wysiłkom MKiDN za czasów kierownictwa Piotra Glińskiego, jak

i później udało się ten wspaniały budynek oddać do użytku. Chciałbym, żeby rządziła tam wolna sztuka i wybory komisji konkursowej były respektowane.

Piszemy o wszystkim. Nie mamy jakichkolwiek warunków z góry, że o kimś – na przykład, nie daj Bóg, generale Sosnkowskim – nie piszemy.

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Potwierdzam.

Kierownik działu PAP SA Jacek Wakar:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pytam raz jeszcze, czy ktoś... Ale w sprawie PAP SA, panie pośle? OK, pan poseł Gliński w sprawie PAP SA i potem, po odpowiedzi, dziękuję już panom za obecność. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Bardzo dziękuję za odpowiedź, ale mam pytanie uzupełniające, bo panowie właśnie tak ładnie mówili o misji dotyczącej kultury i patronów oraz o tym, że wypełnianie ją bardzo poważnie i głęboko. Dlatego moje pytanie dotyczyło nieco głębszych warstw, do których warto sięgnąć, gdy pytamy o powody albo o przyczyny – zamiast czysto formalnego powoływania się na niewątpliwy wielki autorytet sportowy pana Zbigniewa Bońka. Natomiast warto wytłumaczyć opinii publicznej, społeczeństwu, narodowi – bo on tu ocenia; po 2023 r. już trzykrotnie państwa ocenił – prawdziwe, a nie formalne powody postawienia w stan likwidacji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Nie, panie pośle. Panie pośle...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale zaraz...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To nie jest przedmiotem...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Odnoszę się do wypowiedzi pana redaktora.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale panie pośle...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, pan nam przeszkadza rozmawiać...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

...debatować w polskim parlamencie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, naprawdę panu nie przeszkadzałem i pan wie, że panu nie przeszkadzam. Ale jak pan zaczyna znacznie odbiegać – a już w ogóle pan odbiegł od tematyki posiedzenia – to muszę panu zwrócić uwagę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie. Ani na jotę nie odbiegłem, ponieważ ta tematyka...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mało tego, panie pośle. Wie pan, że...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

...jest związana z decyzjami politycznymi...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, to nie jest francuska szkoła historyczna, szeroka perspektywa.

Posel Piotr Gliński (PiS):

...które państwo podejmowali i realizowali, bo one skutkują...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle.

Posel Piotr Gliński (PiS):

...dysfunkcjonowaniem instytucji, które tutaj się prezentują. Dlatego moje pytanie dotyczy głębszych powodów i przyczyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Patronów roku 2025.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Skoro jest tak wspaniale i tak realizujecie tę misję, to dlaczego ta instytucja jest w likwidacji?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale czy to jest tematyka naszego spotkania?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak. Myślę, że duża część...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Chyba pan żartuje.

Posel Piotr Gliński (PiS):

...polskiego społeczeństwa jest zainteresowana odpowiedzią na to pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale proszę pana...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie sędzę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak właśnie wygląda debata w polskim parlamencie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to nie jest debata. Komisja rządzi się pewnymi regułami, obyczajami. Jest prowadzący, jest głos w dyskusji, a nie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Po polsku to się nazywa debata. Dyskusja, debata – nie mówię o formalnych kwestiach.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Niech pan nie przesadza. Panie pośle, niech pan nie przesadza.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pan mi przerywa, uniemożliwia pan wypowiedzenie się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale przecież wiadomo, o co chodzi. Chodzi o zadymę polityczną. Nie oszukujmy się.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jak to nie? Panie pośle...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Chodzi o to, że odpowiedzieć w prawdzie o przyczyny dewastacji instytucji. Jeżeli tak dobrze funkcjonuje, to dlaczego jest w likwidacji?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Rozmawiamy o patronach roku.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Który patron roku zdewastował instytucję? Pytam się.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Nie, to raczej te instytucje dewastują pamięć o patronach i na tym polega problem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ewentualnie według waszego słownictwa to prawnuk Sienkiewicza zdewastował, tak? Jeżeli już coś...

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Waszego, naszego... Nie sam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Prawnuk noblisty zdewastował. Tu możemy znaleźć jeszcze jakieś połączenia, wie pan, ale to czarny humor. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Pan nas sprowadza do pana Zbigniewa Bońka czy do pana prawnuka. Przyczyny i powody są głębsze i warto o nich dyskutować.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Wystarczy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zwracam się teraz do naszych gości, którzy zazwyczaj nie bywają albo w ogóle nie byli. Naprawdę na razie nic się nie dzieje. To jest normalna wymiana poglądów. To jest norma. Na razie ponadstandardowych zachowań nie ma.

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Przyjmuję do wiadomości ze smutkiem. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja powiem słoweczko.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, kończymy.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Bardzo solidaryzuję się z pana określeniem, że ze smutkiem, bo kneblowanie opozycji jest tutaj normą.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mówi pan od początku posiedzenia Komisji. Proszę nie przesadzać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pan redaktor naczelny udzieli panu odpowiedzi w sprawie PAP SA. Jeżeli minister tak uzna, to też udzieli panu odpowiedzi. Po tym podziękuję panom przedstawicielom PAP SA, bo naprawdę mają inne obowiązki.

Bardzo proszę, panie redaktorze.

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Bardzo dziękuję.

Obiecuję wypowiedzieć się króciutko. Przepraszam uprzejmie, naprawdę czuję się niekomfortowo w sytuacji, w której ktoś bierze mnie czy mojego kolegę Jacka Wakara za polityka. Jesteśmy w innej roli, jesteśmy w roli dziennikarzy. Nigdy nie byliśmy w innej. W PAP przepracowałem 21 lat, od roku 1996 do 2017. Wróciłem w roku 2024 do miejsca, które dobrze znam. Niedobrze czuję się obsadzany w roli jakiegoś funkcjonariusza. Nie taka jest moja rola. Ktokolwiek czyta serwis PAP SA, ten wie, że jest to produkt zawierający pełne spektrum informacji, z którego korzystają media od prawa do lewa – łącznie z tymi mediami, w których pracują aktualnie osoby, które odeszły z PAP SA po roku 2023.

Bardzo mocno sprzeciwiam się więc takiemu obsadzeniu nas w roli jakichś funkcjonariuszy, którzy blokują debatę publiczną. Tak samo mogę powiedzieć w imieniu dziennikarzy, których mam zaszczyt być redaktorem naczelnym. Jest nas ponad 300. Robimy porządną robotę w dzień i w nocy, wtedy, kiedy państwo już idziecie po swoich obradach do domu. My też piszemy, zajmujemy się tym na poważnie.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Rozczulające. Proszę pana, nikt pana nie nazwał funkcjonariuszem. Sam się pan nazwał.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Niech pan pokaże trochę kultury prowadzenia tych obrad, ich przebiegu i się nie wtrąca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wyłączyłem mikrofon posłowi. Słuchajcie...

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Na litość, prosimy o to od początku kadencji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle drogi, proszę...

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

Myślę, że nie mam już nic do dodania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK.

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

To jednak nie było tak, jak pan profesor powiedział. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie. Ale to nie jest jarmark. Panie pośle, to jest posiedzenie Komisji.

Kierownik działu PAP SA Jacek Wakar:

Mogę jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, proszę. Nawet dwa zdania.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Skoro jesteście dziennikarzami, to dlaczego nie potraficie wytłumaczyć prostej prawdy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, wyłączyłem panu mikrofon.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Skoro państwa instytucja jest tak zasłużona i tak wspaniale działająca...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Knebluję usta, ograniczam wolność słowa.

Kierownik działu PAP SA Jacek Wakar:

Chciałbym powiedzieć tylko jedno zdanie. Działamy wedle obowiązującego w Polsce prawa. A to prawo mówi w tej chwili, że PAP SA – podobnie jak TVP SA i PR SA – jest w likwidacji. Nie polemizujemy z istniejącym w Polsce prawem i z decyzjami naszego właściciela.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Czyli nie zauważył pan siłowego przejęcia?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu, ile można, panie pośle? Proszę państwa, moment. Szanowni panowie z PAP SA – dziękuję uprzejmie. Udajcie się do własnych obowiązków. Kończy się rok, więc wesołych świąt i wszelkiej pomyślności dla was w nowym roku. Dziękuję uprzejmie raz jeszcze.

Redaktor naczelny PAP SA Wojciech Tumidalski:

My również bardzo dziękujemy,

Kierownik działu PAP SA Jacek Wakar:

Życzymy państwu wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pan minister chciałby teraz coś powiedzieć? Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zadać pytanie?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Jestem do dyspozycji Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie ministrze, zatem zapraszam do dyspozycji Komisji.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dziękuję panu posłowi Glińskiemu za odwoływanie się do jakości debaty na posiedzeniach tej Komisji. Co prawda – z tego co wiem – w ostatnich dniach różne rzeczy się tutaj działy i nawet padały mocne epitety, ale niech zajmuje się tym Komisja Etyki Poselskiej. Już nie chcę w to wchodzić.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jak to, właśnie pan wszedł.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Mogę odpowiedzieć na pana pytanie dotyczące roku obchodów i patronów?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jako publiczny funkcjonariusz ma pan nawet obowiązek odpowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dobrze, dziękuję.

W każdym razie postaram się odpowiedzieć, bo, szczerze mówiąc, z wypowiedzi pana posła Glińskiego... Wiem, że pan poseł utyskiwał na zbyt małą ilość wydarzeń w TVP SA. Myślę, że o szeregu tych wydarzeń powiedzieliśmy. Zawsze wszyscy chcielibyśmy, żeby było ich więcej.

Chcę się też uchylić od odpowiedzi na temat Muzeum Pamięć i Tożsamość im. św. Jana Pawła II. Wiem, że pan poseł doskonale zna sprawę tego muzeum i ostatnio też, atakując moją szefową, wypowiadał się w mediach na ten temat, więc nie chciałbym przenosić tej dyskusji medialnej na forum tej Komisji. Tak że na tym pozostanę.

Ponieważ pan poseł Babinetz sformułował tutaj bardzo dużo różnych pytań, dokonując językowej, systemowej, funkcjonalnej, a nawet raz – mam wrażenie, jeżeli dobrze zinterpretowałem to, co pan poseł mówił – literackiej interpretacji zapisów w materiałach, to chciałem powiedzieć, że jeżeli pan poseł sobie życzy, to tam, gdzie to jest możliwe, postaram się zdobyć te materiały i też przekazać je panu posłowi, żeby można było się z nimi zapoznać. Przyjmuję więc to wyzwanie.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące wystawy współorganizowanej przez MSZ i sprawy związane z panem Miłkowskim, to przyznam się, że nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, ale też to sprawdzę i poinformuję Komisję, bo to rzeczywiście ważne, ciekawe zagadnienie. Padła tutaj kwestia publikacji dotyczącej generała Kazimierza Sosnkowskiego. To był Instytut Śląski, który przygotował pozycję „Rok Generała Kazimierza Sosnkowskiego. Historia – polityka – edukacja”. To, żeby wyjaśnić precyzyjnie, o jaką konkretnie publikację chodziło.

Pan poseł odnosił się też do twórczości Słonimskiego. Myślę, że w ramach obchodów jego roku było mówione o jego twórczości i poglądach w sposób spójny i całościowy. Myślę więc, że niedosyt pana posła jest w tej konkretnej sytuacji nieuzasadniony. Zupełnie inaczej oceniam materiały, z których częścią miałem przyjemność się zapoznać.

Było jeszcze ważne pytanie – i to też chciałbym wyjaśnić – o programy ministra, jeżeli chodzi o upamiętnienie różnych wydarzeń za granicą. Padła sugestia, że za granicą nie odbyły się żadne finansowane w ramach programów ministra wydarzenia związane z niektórymi patronami. Szanowni państwo, chciałem powiedzieć, że ten program jest konstruowany w ten sposób, że ministerstwo przydziela dotacje, jeżeli są konkretne wnioski odnośnie do obchodów czy też inicjatyw z konkretnymi wydarzeniami bądź osobami. Jeśli któraś z instytucji czy też organizacji pozarządowych chce je przeprowadzić, to takie działania dofinansowujemy. Co do niektórych patronów nie było takich propozycji, dlatego też środki na ten cel nie były przekazywane.

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że udało mi się odpowiedzieć na wszystkie albo większość pytań. Jeżeli nie, to pozwolę sobie jeszcze – tak jak zaznaczałem w trakcie mojej wypowiedzi – udzielić odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani przewodnicząca. Tak, widzę, ale pani przewodnicząca Augustyn nie zabierała jeszcze głosu.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym troszkę z boku tego, o czym dzisiaj rozmawiamy, ale temat bardzo dotyczy tego, co się aktualnie dzieje. Otóż gdyby dzisiaj na ulicy zapytać przeciętnego przechodnia, przeciętnego obywatela – takiego, który w nieszczególny sposób interesuje się wszystkim, co się dookoła niego dzieje – czy zauważył, że polski parlament, Sejm i Senat, ogłosili rok kogoś, to obawiam się, że miałby wielki problem z wygłoszeniem choćby jednego nazwiska bądź patrona roku.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wydarzenia.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nazwiska bądź wydarzenia. Pamiętam taki czas, kiedy Sejm wyznaczał czy też ogłaszał trzech patronów roku. Dzisiaj mamy ich dziewięciu bądź dziewięć wydarzeń, bo to i nazwiska, i wydarzenia. Do tego jeszcze patronaty, które ustanawia Senat. Razem wychodzi nam, zdaje się, czternaście. Dzisiejsza dyskusja pokazuje, że nie ma takiego stanu nasycenia, który by zadowolił – szczególnie pana posła Glińskiego, bo to nie on organizuje obchody, uroczystości i eventy. Z całą pewnością to jest kłopot, z którym powinniśmy się udać do regulaminu Sejmu i wrócić do tych czasów, kiedy Sejm ogłaszał trzech patronów roku czy też trzy wydarzenia, które na to miało zasługiwać. W związku z tym nie byłoby takiego rozdrobnienia i nie byłoby dzisiaj szukania po tabelkach, gdzie kto co zrobił, czego nie zrobił, bo też skupilibyśmy się na patronach. Byliby oni trudniejsi do wyboru – zdaję sobie sprawę z tego, że jak się wybiera dziewięć patronów, to mamy ho, ho, ho, ile rzeczy do działania. A i tak zawsze na końcu się okazuje, że jest jeszcze kilkanaście postaci, którym powinniśmy ten czas poświęcić i byłoby jeszcze lepiej.

W związku z tym uważam... Po pierwsze – chciałam podziękować za wysiłki nie tylko ministerstwa, ale licznych organizacji pozarządowych, licznych instytucji kultury, które w wielu miejscach włączają się w organizowanie przeróżnych wydarzeń i starają się nadać odpowiedni charakter patronom roku czy też wydarzeniom roku. Ale myślę, że efekt dzisiejszego posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu powinien być także taki, żebyśmy się wspólnie zastanowili nad przykróceniem w regulaminie Sejmu naszych apetytów na to, aby każda postać mogła być patronem roku.

Myślę, że warto się nad tym pochylić i warto spowodować, żeby trzech patronów roku czy trzy wydarzenia, które ten zaszczytny tytuł otrzymują, były wydarzeniami, o których naprawdę wiedzieliby obywatele. Myślę, że to ku przestrodze dla nas wszystkich, bo, tak jak mówię, możemy się rozdrabniać i ogłaszać nieskończone ilości patronów roku, ale naprawdę z korzyścią dla bohaterów, którym chcemy oddać hołd, byłoby to, gdyby ich było ograniczenie mniej. Powiedzmy, że te trzy postaci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Moment. Poniekąd pani przewodnicząca Augustyn wywołała mnie do tablicy. Nie umawialiśmy się. Otóż, panie posle, chciałem wyjaśnić, jak wygląda sesja. Kiedyś o tym już wspominałem. Otóż niebawem będzie sondaż, co tak naprawdę obywatele wiedzą o patronatach i o tzw. uchwałach okolicznościowych. Zapowiadałem go kiedyś i on już będzie. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia – na temat ograniczenia patronatów oraz ograniczania albo inaczej: usystematyzowania przyjmowania uchwał okolicznościowych. Też o tym mówiłem – i tutaj, na posiedzeniu Komisji, i na sali plenarnej. Rozmawiałem jeszcze z ówczesnym marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią. Natomiast zdecydowałem się i byłem u pana ministra Salamonczyka. Zlecił on prawnikom Kancelarii Sejmu przygotowanie projektu zmian w regulaminie Sejmu dotyczących zarówno patronatów rocznych, jak i uchwał okolicznościowych. Ta zmiana jest przygotowywana. Prace ruszyły, o czym dowiedziałem się we wtorek, kiedy przyjechałem do Warszawy. Ponieważ jest to okres świąteczny, noworoczny, przekazałem prawnikom, że to nie na cito, bo możemy z tym chwilę poczekać. Projekt będzie gotowy na początek stycznia i wtedy odbędziemy rozmowę na temat tego, co możemy i powinniśmy zrobić.

Jeżeli chodzi o uchwały okolicznościowe, zaproponowałem na przykład wprowadzenie cezury. Cezura oznacza tyle, że 20 lat po śmierci – oprócz ekstraordynaryjnych przypadków. To jest projekt, pomyśl do dyskusji. Inna kwestia – jednak tzw. rocznice pełne, czyli 50. Czasami półpełne, na przykład 45., ale też pod pewnymi warunkami. Nie możemy produkować niemalże na tony.

Część pomysłów udaje się powstrzymać, natomiast sami państwo wiecie, jaka jest sytuacja. Wystarczy że, ktoś ma koncepcję, bierze 15 podpisów, z automatu klub wysyła to do marszałka, nadawany jest numer. Tak to wygląda w praktyce. A odbiór społeczny, jak mówiła pani poseł Augustyn, jest praktycznie żaden, bo ludzie o tym nie wiedzą. Potwierdza się jeszcze raz stara zasada – ilość nie oznacza jakości.

Tyle z mojej strony. Jak mówię, nie chciałem teraz akurat tego wątku poruszać, ale skoro pani poseł Augustyn poruszyła, to uznałem, że powinienem państwa poinformować, jakie kroki podjąłem, żeby spróbować usystematyzować naszą twórczość.

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Gliński. Panie ministrze, widzę. Zgłasza się pan poseł Babinetz. Proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

W sprawie tych ogólnych zasad – zgadzamy się, że warto by iść w tym kierunku. Na ten temat rozmawialiśmy już kilkakrotnie. Natomiast zdajemy sobie także sprawę, że dynamika spraw politycznych i kalendarz polityczny niestety tutaj stoi na przeszkodzie. Co do patronów, to w ogóle najlepiej by było przygotowywać takie uchwały na dwa lata przed, żeby można było na przykład wprowadzać to wcześniej do repertuaru teatrów, bo plan pracy jest wcześniej przygotowywany. Choć, panie pośle, nie jest prawdziwy argument, że wolność artystyczna uniemożliwia rozmowę także z organizatorem instytucji. Mało tego, są plany pracy, które mogłyby wtedy uwzględniać takie rzeczy jak patron narodowy, który jest wyznaczany przez Sejm i parlament, a narodowe instytucje powinny to brać pod uwagę. Nie mówimy tutaj o nakazach, tylko o wspólnym prowadzeniu polityki kulturalnej. To jest naturalne, że minister może ją prowadzić wspólnie z dyrektorami instytucji narodowych. To mamy na myśli. Tylko że faktycznie trudno jest to robić, gdy patroni są powoływani, wyznaczani dość późno. W niektórych instytucjach jest to trudne do zrobienia, a jednak by się przydały.

Natomiast muszę się odnieść jeszcze do pana ministra. Panie ministrze, pan jest urzędnikiem państwowym. Pana obowiązkiem jest odpowiadanie, informowanie społeczeństwa – także, a może szczególnie na posiedzeniach Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, bo my tu reprezentujemy naród polski, wszyscy jesteście wybrani. Jest to więc zupełnie oczywiste, że jest to pana obowiązkiem, tak jak i moim obowiązkiem jako posła opozycji – zgodnie z zasadami funkcjonowania demokracji i z moim mandatem – jest zadawać pytania, drażnić, krytykować. Dzięki temu, że mamy prezentację dwóch punktów widzenia, idziemy do przodu, rozwiązujemy jakieś kwestie. Społeczeństwo nas obserwuje, bo robimy to dla dobra publicznego. Wierzę, że obie strony.

Dlatego jeszcze raz odniosę się do tej informacji i do pana wypowiedzi, panie ministrze. Pan użył określenia, że w mediach publicznych wielokrotnie pojawiały się programy dotyczące patronów. Tu się zgodzę z PAP SA – dopóki media publiczne nie są zlikwidowane, muszą swoją misję prowadzić. Są zobowiązane, bo podobnie jak pan minister, jak ja – funkcjonują, opierając się na finansach, środkach publicznych i to obywatele nas umocowali, żeby te swoje role pełnić. Otóż w tym przypadku, o którym mówimy, co najmniej kilku patronów, media nie spełniły absolutnie swojej roli i jakiejkolwiek informacje nie pojawiały się wielokrotnie.

Jeżeli pan uważa, że wielokrotność polega na tym, że jednego dnia w ciągu roku ukazały się dwa materiały filmowe, to mamy faktycznie wielokrotność: dwukrotność w ciągu jednego dnia w kanale tematycznym. Tak TVP SA obchodziła rok patrona Kazimierza Sosnkowskiego – dwie pozycje 19 listopada w TVP Historia. Dwie pozycje tylko tego dnia i tylko na kanale tematycznym. Panie ministrze, jeżeli to jest wielokrotność, to faktycznie różnimy się w interpretacji rzeczywistości i to dość znacznie. To dotyczy także, tak jak już mówiłem, Antoniego Słonimskiego, bo to jest tylko 15 listopada – cztery pozycje tego dnia – i tylko w tematycznych kanałach, w TVP 1 w ogóle nie. To tak realizowana jest misja publiczna? Przecież to jest nie tylko zaniedbanie obowiązków, ale kpiny.

Podobnie największy patron czy najbardziej istotna rocznica 1000-lecia Królestwa Polskiego. W TVP 1 mamy tylko 26 kwietnia i dwa wydarzenia. To jest znowu wielokrotność na tym głównym kanale i tyle. Później są już tylko kanały tematyczne: powtórka w TVP Polonia, TVP Historia. To jest wielokrotność? To naprawdę jest niepoważne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie – panie ministrze, widzę – mam pytanie. Zgłaszają się jeszcze pan poseł Babinetz i pan poseł Mieszkowski. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce się zgłosić? Bo jak nie, to zamykam listę i kończy pan minister. OK, nikt więcej się nie zgłasza. Czyli mamy dwóch posłów: pana posła Babinetza i pana posła Mieszkowskiego. Po nich głos zabiera pan minister. Bardzo proszę. Aha, to może po panach posłach, panie doradco. Pan poseł Babinetz, pan poseł Mieszkowski, doradca Krzysztof Król. Taka kolejność.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam jeszcze jedno dopytanie do pana ministra, ale najpierw do tego wątku, który poruszyła pani przewodnicząca i pan przewodniczący też na podstawie doświadczeń z wielu poprzednich lat. Rzeczywiście, myślę, że to, co pan przewodniczący mówił, żeby jakoś pewne rzeczy uregulować, uporządkować, to jest zasadny kierunek. Pytanie tylko, jak to zrobić. Natomiast co do cięcia liczby patronów, to choćby jednak ze względu na to, że mamy w dalszym ciągu zaległości, pewną wyrwę przez kilkadziesiąt lat komunizmu, to nadrabianie, przypominanie różnych patronów, zasłużonych postaci – choćby z obszaru literatury, ale nie tylko, z szeroko rozumianego obszaru kultury polskiej, czy też takich jak generał Sosnkowski – jest potrzebne. Owszem, może dziewięciu patronów to jest za dużo. Tak było dwa lata temu i na przyszły rok. Na ten rok, o którym teraz rozmawiamy, patronów było siedmiu. To już zawsze o dwóch mniej niż dziewięciu.

Zgadzając się i nie zgadzając jednocześnie z panią przewodniczącą – to prawda, że z jednej strony nie ma wielkiego, masowego odzewu na patronów i też za mało organizuje się różnych działań na poziomie instytucjonalnym, ogólnopolskim. Ale z drugiej strony dzięki temu, że jest ogłoszony rok – wiem to na przykładzie Roku Generała Kazimierza Sosnkowskiego – to był jakiś sygnał, który jednak mobilizował wiele środowisk, mobilizuje różne stowarzyszenia, instytucje kultury i ludzi do podjęcia działań przypominających patrona. Ten impuls daje więc jednak pozytywne efekty i szkoda byłoby to zawęzić. Gdybyśmy z siedmiu patronów zeszli do trzech, to szereg postaci byłoby jeszcze bardziej zapomnianych.

Weźmy jeszcze pod uwagę, że porównując sytuację do, powiedzmy, 2000 r., kiedy był jeden patron, współcześnie mamy dużo więcej stowarzyszeń, instytucji państwowych, ale przede wszystkim działających instytucji kultury – czy samorządowych, czy prywatnych – w różnych częściach Polski. Dużo więcej ludzi zajmuje się taką działalnością, więc skoro tak, to można jednak udźwignąć może nie dziewięciu, ale siedmiu patronów z pożytkiem dla naszej wspólnoty, wspólnej pamięci.

Panie ministrze, bardzo dziękuję za deklaracje: czy to pisemnej odpowiedzi, czy to sprawdzenia pewnych rzeczy, czy przedstawienia pewnych materiałów, które na pewno będą bardzo ciekawe. Tylko chciałem jeszcze dopytać o ważny wątek, który się pojawił w kilku miejscach – o to, czy programy zapisane w materiale dotyczącym mediów, planów redakcji ukraińskiej na marzec, maj czy sierpień rzeczywiście zostały przeprowadzone.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Odbyły się.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jaki miały oddźwięk? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Chciałbym jednak odpowiedzieć panu posłowi Glińskiemu. Proszę zwrócić uwagę na to, że patroni, których powołujemy do życia w wyniku debaty i propozycji, które przynosimy na posiedzenie sejmowej Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, są w pewnym sensie decyzją polityczną. Ta decyzja polityczna jest decyzją polityków, a nie ludzi kultury. Bywają takie sytuacje, kiedy ludzie kultury inspirować nas po to, żeby wskazać na osobę, na postać, na artystę, artystkę, kogoś istotnego w życiu publicznym, by przywołać system wartości, które

były reprezentowane przez te osoby. Natomiast ta sytuacja, w której minister kultury i dziedzictwa narodowego zakłada, że może wskazać czy może zainspirować dyrektora Teatru Narodowego czy instytucji narodowej, by zajęła się takim patronem – kimś, kto został wskazany przez polityków – to jest rzecz bardzo delikatnej natury.

Warto jednak zadbać o to, żeby o decyzjach repertuarowych – co wyraźnie podkreślam – decydowali dyrektorzy, dyrektorki artystyczne instytucji kultury, w tym instytucji narodowej, by była to decyzja autonomiczna, niezależna od polityków. Wolność słowa, prawo do wolności twórczej jest zapisane w art. 73 Konstytucji RP i my musimy to respektować, czy nam się podoba, czy nie – czy ktoś jest ministrem, czy kimkolwiek innym w jakimkolwiek innym urzędzie, czy to marszałkowskim, czy miejskim, czy gdziekolwiek indziej, czy...

Posel Piotr Gliński (PiS):

W Sejmie na przykład.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Musimy mieć świadomość tego, że my jako politycy i polityczki reprezentujący naszych wyborców, ale przysięgający na Konstytucję RP muszą respektować zapisy konstytucyjne. Mamy chronić wolność twórczą. MKiDN jest predestynowane do tego, by chronić wolność twórczą artystów, mimo że część tych artystów jest przez ministerstwo finansowane. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Musimy zachować żelazne zasady po to, żeby mieć pewność, że pracujemy w państwie demokratycznym według tych zasad, które są zapisane w Konstytucji RP. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan doradca Krzysztof Król, proszę uprzejmie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Szanowni państwo, rozumiem, że funkcją dzisiejszego posiedzenia Komisji było sprawozdanie instytucji dysponujących pieniędzmi publicznymi z patronatów. W takim przypadku na przyszłość – bo rozumiem, że w tym przypadku jest na to za późno – brakuje mi jednej z instytucji, która jest jedną z najbogatszych, jeśli chodzi o pieniądze publiczne, a mianowicie Instytutu Pamięci Narodowej, który prowadził działalność również w zakresie patronatów, m.in. wydając biografię generała Sosnkowskiego. Tę biografię można kupić w księgarni na Wiejskiej. Wydaje mi się, że z racji na to, że Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu nadzoruje działalność IPN, dobrze byłoby na przyszłość zwrócić się do tejże instytucji, żeby przedstawiła swoje sprawozdanie również w stosunku do patronatów uchwalanych przez parlament. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo cenna uwaga i osobiście bardzo panu dziękuję za to, że pan ją zwrócił, bo ta instytucja rzeczywiście ma do wydania kilkaset milionów.

Panie i panowie, teraz pan minister. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję.

Tylko kilka słów. Na początku chciałem powiedzieć, że doceniam to, co padło tutaj z ust pani przewodniczącej i pana posła, jeżeli chodzi o kwestie ograniczenia liczby patronatów. To na pewno pomogłoby zintensyfikować działania. Chciałem też podziękować panu posłowi Glińskiemu, który zwrócił uwagę na moment wyprzedzenia, bo rzeczywiście decyzje zapadają w takim harmonogramie i w takim momencie roku, że ewentualnych wydarzeń czy też przedstawień teatralnych nie sposób byłoby przygotować.

Jeszcze jedna uwaga, jeszcze chciałem się odnieść do tego, o co pytał pan poseł, jeżeli chodzi o redakcję ukraińską. Żeby być bardzo precyzyjnym, konkretnym, odpowiem panu posłowi na to pytanie na piśmie. Moja wiedza jest taka, że te wydarzenia się odbyły i doszło do tych audycji, o które pan pytał. Natomiast, żeby nie wprowadzać kogokolwiek w błąd, z przyjemnością prześlemy, prześlemy te informacje na piśmie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie ministrze, panie i panowie, zamykam dyskusję. Ponieważ wszyscy nie spotkamy się w tym roku – wesołych świąt i wszelkiej pomyślności w nowym roku.

Na przyszłym posiedzeniu Sejmu informacja Komisji, m.in. posiedzenie Komisji z art. 152.

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszego posiedzenia, wobec czego dziękuję państwu i zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nawzajem, panie przewodniczący.